

DOI: <https://doi.org/10.31648/apr.5941>

Data przesłania artykułu: 9 lipca 2020 r.

Data akceptacji artykułu: 21 sierpnia 2020 r.

ROSJA I SŁOWIAŃSZCZYzna W OGLĄDZIE WACŁAWA ALEKSANDRA MACIEJOWSKIEGO (DO POŁOWY LAT 40. XIX WIEKU)

Piotr Koprowski

Uniwersytet Gdański, Polska

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1016-9582>

e-mail: piotr.koprowski@ug.edu.pl

Abstrakt: Wacław Aleksander Maciejowski (1792–1883) to ważna postać XIX-wiecznego polskiego i europejskiego życia naukowego oraz intelektualnego. Był on historykiem prawa, przedstawicielem szkoły historycznej w prawoznawstwie, założonej przez uczonych niemieckich Karla Friedricha Eichhorna i Friedricha Carla von Savigny’ego. Preferował badanie historii ustroju i prawa oraz ściśle z nią związaną historię kultury. Pozostawił po sobie również około 240 prac i artykułów z zakresu słowianoznawstwa. Tezy i opinie zawarte w slawistycznych pracach Maciejowskiego zdobyły znaczny rozgłos w świecie słowiańskim. W niniejszym artykule przybliżono poglądy uczonego na temat dawnej Rosji i Słowiańszczyzny, zawarte przezeń w najważniejszych dziełach powstałych w okresie do połowy lat 40. XIX wieku. Maciejowski żywił określoną sympatię do Rosji i podziw dla jej dokonań. Warto jednak podkreślić, że podobny stosunek widać u uczonego do Słowiańszczyzny w ogóle. Opowiadał się on za współpracą między narodami słowiańskimi. Realizację idei kulturalnej „wzajemności słowiańskiej” dostrzegał w bezpośrednich kontaktach między Słowianami – przedstawicielami nauki i kultury. Sam miał rozległe kontakty naukowo-towarzyskie z uczonymi, z ludźmi pióra. W Rosji do grona jego intelektualnych dyskutantów i zarazem przyjaciół należeli m.in. Michaił Pogodin, Piotr Kiriejewski, Stiepan Szewyriow. O ile w rzeczonym okresie Maciejowski jako rusofilizujący słowianofil był narażony na krytykę ze strony Polaków, o tyle w Rosji bardzo pozytywnie oceniano jego dzieła, predyspozycje naukowe oraz fakt, że jak podkreślił Szewyriow – „pracuje z samozaparciem i służy szlachetnej sprawie słowiańskiej”. Duża popularność polskiego uczonego w państwie rosyjskim wynikała z wymowy jego dzieł i nie chodzi tutaj tylko o takie ich fragmenty, które można było wyzyskać do celów doraźnych. Wskazywano przede wszystkim na bardziej uniwersalne walory prac Maciejowskiego: na akcentowanie

pierwiastka ogólnosłowiańskiego (*Historia prawodawstw słowiańskich*) i na fakt zarysowania prymatu żywiołu rosyjskiego w świecie słowiańskim (głównie w *Pamiętnikach o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian*).

Słowa kluczowe: Rosja, Słowiańszczyzna, Polska, Słowianie, słowianofil

Submitted on July 9, 2020
Accepted on August 21, 2020

RUSSIA AND SLAVS IN THE VIEW OF WAĆŁAW ALEKSANDER MACIEJOWSKI (UNTIL THE 1840S)

Piotr Koprowski

University of Gdańsk, Poland

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1016-9582>

e-mail: piotr.koprowski@ug.edu.pl

Abstract: Waćław Aleksander Maciejowski (1792–1883) was an important figure in nineteenth-century Polish and European scientific and intellectual life. He was a legal historian and representative of the historical school of jurisprudence founded by German scholars Karl Friedrich Eichhorn and Friedrich Carl von Savigny. He preferred the study of the legal history system and closely related cultural history and completed about 240 works and articles in the field of Slavic studies. The theses and opinions contained in Maciejowski's Slavic works evoked a significant reaction in the Slavic world. This article introduces the scholar's views on old Russia and Slavs contained in his most important works created in the mid-1840s. Maciejowski had a certain sympathy for Russia and admiration for its achievements. It is worth emphasizing, however, that a similar attitude can be seen in the scholar's approach to Slavs in general. He was in favour of cooperation between the Slavic peoples. He noticed the implementation of the cultural idea of "Slavic reciprocity" in direct contacts between the Slavs – representatives of science and culture. He had extensive scientific and social contacts with scholars and writers. In Russia, his intellectual debaters and friends included Michaił Pogodin, Piotr Kiriejewski and Stiepan Shevryriov. In this period, Maciejowski, as a Russophilizing Slavophile, came under criticism from Poles, although in Russia his works, scientific predispositions and the fact that, as Shevryriov emphasized, "he works with self-denial and serves a noble Slavic cause" were very positively assessed. The great popularity of this Polish scholar in Russia resulted from the publication of his complete works and not merely fragments that could be used for short-term purposes. Above all, the more universal values of Maciejowski's

works were noted: the accent on the Slavic element (*History of Slavic Legislation*) and the fact that the primacy of the Russian element in the Slavic world was emphasized (mainly in *Memoirs of History, Literature and Legislation of the Slavs*).

Keywords: Russia, Slavic, Poland, Slavs, Slavophile

Waław Aleksander Maciejewski (1792–1883) to znaczący reprezentant XIX-wiecznego polskiego i europejskiego życia naukowo-intelektualnego, badacz historii ustroju i prawa oraz historii kultury. Pozostawił po sobie również ponad 200 prac i artykułów z zakresu słowianoznawstwa [Borowski 1959, 17–43]. Tezy i opinie zawarte w slawistycznych pracach Maciejewskiego zdobyły znaczny rozgłos nie tylko na ziemiach polskich, lecz także w całym świecie słowiańskim. Celem piszącego te słowa jest przybliżenie poglądów uczonego na temat dawnej Rosji i Słowiańszczyzny, zawartych przezeń w najważniejszych dziełach powstałych w okresie do połowy lat 40. XIX w.

Maciejewski urodził się 10 września 1792 roku w Cierlicku na Śląsku Cieszyńskim jako syn Józefa Maciejewskiego, kucharza, i jego żony Katarzyny z Wojnarów [Golec, Bojda 1995, 129]. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do gimnazjum pijarów w Piotrkowie, gdzie nauczycielem był jego brat Józef Maciejewski. Nauka w gimnazjum nie sprawiała mu większych problemów. W 1812 roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego [Bardach 1971, 37]. Nawiązał bliższą znajomość z profesorem tegoż uniwersytetu i dyrektorem biblioteki uniwersyteckiej Jerzym Samuelem Bandtkiem, który wspierał zdolnego studenta, ucząc go indywidualnie greki i łaciny oraz zapewniając mu dach nad głową. Profesor Bandtkie zachęcił Maciejewskiego do kontynuacji studiów po ukończeniu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Waław Aleksander udał się do Wrocławia, wstępując na Wydział Prawa tamtejszego uniwersytetu. Pogłębiał wówczas znajomość prawa rzymskiego, historii oraz greki i łaciny. Chcąc poprawić swoją sytuację materialną, przez półtora roku pracował na wrocławskiej uczelni jako lektor języka polskiego. Dzięki protekcji profesora Bandtkiego otrzymał stypendium rządowe od Komisji Rządowej Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego na dalsze studia w Berlinie i Getyndze. Warto zaznaczyć, iż otrzymał środki finansowe pod warunkiem, że wykształci się na znawcę literatury starożytnej, a po zakończeniu studiów obejmie posadę nauczyciela języków klasycznych w Liceum Warszawskim.

W latach 1817–1818 Waław Aleksander Maciejewski pobierał w Berlinie nauki pod kierunkiem profesora Friedricha Carla von Savigny'ego. Następnie udał się do Getyngi, gdzie słuchał m.in. wykładów profesora prawa rzymskiego

Gustava Hugo i profesora prawa germańskiego Karla Friedricha Eichhorna [Wilkońska 1959, 113–114]. Wykłady z historii prawa germańskiego były swoistym impulsem do zainteresowania się przez Maciejowskiego prawem słowiańskim. Niezależnie od tego, przedmiotem jego doktoratu, przygotowanego pod kierunkiem profesora Hugo, było prawo rzymskie. W 1818 roku Maciejowski obronił dysertację doktorską, zatytułowaną *De vita constitutionibus C. Q. Traiani Decii*, i został doktorem obojga praw. Zgodnie z umową zawartą z władzami oświatowymi Królestwa Polskiego po obronie doktoratu Wacław Aleksander objął funkcję zastępcy profesora filologii klasycznej w Liceum Warszawskim. W szkole tej pracował nieprzerwanie do 1831 roku. Równoległe, od roku akademickiego 1819/1820, prowadził na Uniwersytecie Warszawskim wykłady z dziedziny prawa rzymskiego, lubiane przez studentów, mimo iż nie wygłaszał ich w zbyt dobrej polszczyźnie [Janowski 1950, 115–116].

Przed powstaniem listopadowym dorobek naukowy Maciejowskiego nie był zbyt imponujący. Z wydanych wówczas prac na uwagę zasługuje przede wszystkim podręcznik prawa rzymskiego z 1820 roku (*Principis iuris Romani*), przeznaczony dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego, oraz *Opusculorum sylloge prima* (1823) i *O stypulacjach rzymskich* (1827) [Borowski 1959, 17]. Niektóre poglądy autora uznano za kontrowersyjne. Szczególne kontrowersje w świecie naukowym wzbudził stosunek Maciejowskiego do kodeksu cywilnego Napoleona Bonapartego, zwłaszcza jego treści dotyczące małżeństw świeckich. Uczony zdecydowanie wystąpił przeciwko świeckiemu prawu małżeńskiemu, jawiącemu się – w jego przeświadczeniu – jako zwyczajny kontrakt, podobnie jak umowa dzierżawy czy najmu [Bardach 1971, 73].

W pracach wydanych przed powstaniem listopadowym Maciejowski, pochłonięty prawem rzymskim, nie zawarł przemyśleń na temat Rosji i Słowiańszczyzny. Warto jednak zaznaczyć, że już w 1820 roku uczony zainicjował prace badawcze poświęcone tej ostatniej, ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa słowiańskiego [Kucharska 1978, 183–184]. Pokłosiem tych prac jest *Historia prawodawstw słowiańskich*, wydana w pierwszej połowie lat 30. XIX wieku [Maciejowski 1832–1835]. Prace Maciejowskiego nad prawodawstwem Słowian przypadają na okres przed wybuchem powstania listopadowego i na czas trwania tego zrywu niepodległościowego. W czasie tego powstania uczony był członkiem komitetu gwardii narodowej. Zachęcał również do pracy nad przyszłą, nową konstytucją Królestwa Polskiego. „Ci ziomkowie, którzy do tego powołanie czują – podkreślał – powinni się zająć wygotowaniem projektu do zasad przyszłego rządu Królestwa Polskiego i przygotować umysły do podjęcia wielkiego dzieła, (...) żeby był pod ręką gotowy materiał na wybudowanie tego pomnika sławy narodowej”

[cyt. za: Kucharzewski 1914, 491]. Za najbardziej kompetentny w tej materii uważał Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego, którego był pracownikiem. Praca nad konstytucją – dodawał – dając wyraz swemu patriotyzmowi „nie powinna mieć na celu złowienie jakiejś nagrody, np. tytułiku, pensyjki, ozdóbki za podjętą pracę, ale święta miłość do Ojczyzny powinna dobrze myślących zagrzewać serca do przysłużenia się drogiej Ojczyźnie, czym tylko kto może” [cyt. za: Kucharzewski 1914, 491].

Po upadku powstania listopadowego Maciejewski sukcesywnie stawał się coraz bardziej uległy wobec władz rosyjskich. W trosce o swoją sytuację materialną gotowy był na duże ustępstwa w stosunku do tych ostatnich, ustępstwa te mogły jednak mieć – i wiele wskazuje na to, że często miały – charakter tylko deklaracyjny¹. Uczony pisał „pod adresata i wypowiadał te myśli, które mogły się spodobać, a tym samym zapewnić przychyłność i poparcie jego starań o uzyskanie dodatkowych świadczeń materialnych” [Maternicki 1979, 128–129]. Przychyłność administracji rosyjskiej pomogła mu w objęciu, po zamknięciu Uniwersytetu Warszawskiego, funkcji zastępcy sędziego apelacyjnego trybunału województwa mazowieckiego. Z funkcją tą wiązało się niemałe uposażenie.

Względna stabilizacja zawodowo-materialna pozwoliła uczonemu zająć się bliżej problematyką prawodawstwa Słowian. Do powstania *Historii prawodawstw słowiańskich* przyczynili się m.in. słowianofile czescy Jozef Szafarzyk i Vaclav Hanka, przysyłający autorowi dokumenty dotyczące różnych praw słowiańskich. Maciejewski wskazywał, iż kładzie nacisk na „unarodowienie prawodawstw” i pragnie udowodnić, że nie należy wywodzić praw słowiańskich z praw skandynawskich i niemieckiego [Zieliński 1969]. Przyświecał mu konkretny, wyraźnie sformułowany cel: „narodowo słowiańskie zgłębiać ustawodawstwo, wszelkie więc obce na ziemię słowiańską przesadzone lub na niej rozkrzewione prawo jako z duchem narodowości naszej sprzeczne, od tych badań wykluczam” [Maciejewski 1832, t. 1, 2]. Podkreślał, że Słowianie powinni być dumni z wytworzonych przez siebie praw, odzwierciedlających specyfikę ich narodowości oraz „piękne i zdrowe (...) zasady” [Maciejewski 1835, t. 4, 26].

Centralnym zagadnieniem *Historii prawodawstw słowiańskich* jest prawo polskie. Określone kwestie ustrojowe autor tłumaczył na przykładzie Polski, a następnie porównywał je z pozostałymi prawami słowiańskimi. Te ostatnie służyły uczonemu do bardziej precyzyjnego wyjaśnienia zagadnienia polskiego ustroju społecznego. Maciejewski uznając szczególną pozycję prawa polskiego

¹ Maciejewski „oszukując przedstawicieli administracji zaborczej kierował się chęcią osiągnięcia maksymalnych korzyści materialnych” [Maternicki 1972, 157].

w prawodawstwie słowiańskim, nie potwierdzał sympatii panslawistycznych, o które podejrzewali go niektórzy nieprzychylnie nastawieni doń rodacy. Na kartach dzieła pojawiły się jednak wyraźne sympatie rusofilskie [Klarnerówna 1926]².

W *Historii prawodawstw słowiańskich* pogląd Maciejowskiego na Rosję nie został sformułowany *expressis verbis*. Autor podjął jednak to zagadnienie w sposób pośredni. Wskazał choćby na to, że nie umieścił na czele wszystkich narodów słowiańskich Czechów i Rusinów w dziedzinie prawodawstwa, mimo iż to one z powodu posiadania „najdawniejszych pomników prawodawstwa taką pozycję zajmować powinny” [Maciejowski 1832, t. 1, 35]. Szczególną rolę w tej materii przyznał Polsce, która, jego zdaniem, w przeciwieństwie do dwóch wyżej wymienionych narodów, w mniejszym stopniu uległa naciskowi niemieckiemu i zachowała słowiański charakter prawodawstwa. W ten sposób autor starał się uwiarygodnić tezę o dominującej roli prawa polskiego w Słowiańszczyźnie.

Maciejowski postrzegał Rosję, którą utożsamiał z Rusią, jako jedną z części składowych szeroko rozumianej Słowiańszczyzny. Rosja nie była dlań dominującym narodem w rodzinie słowiańskiej. To polskie prawa stały się swoistym wzorcem dla innych narodów. Stąd też, jak podkreśla uczony, do polskiego prawa są podobne inne prawodawstwa słowiańskie. Myśl o Słowiańszczyźnie składającej się z równoprawnych części potwierdzały wywody autora dotyczące ustroju panującego w Słowiańszczyźnie przedchrześcijańskiej. Wśród ludów słowiańskich panowało wówczas gminowładztwo, którego charakterystyczną cechą była obieralność wszystkich urzędów [Maciejowski 1832, t. 1, 98]. Najważniejsze decyzje dotyczące niemal wszystkich spraw podejmowano na wiecach, które obok wspólnego władania ziemią stanowiły istotny element gminowładztwa. Wyróżnikiem gminowładztwa była obok demokratycznego sposobu podejmowania decyzji niechęć do poddaństwa. Maciejowski uważał, że niewolnictwo nie jest czymś, co zrodziło się na gruncie słowiańskim. To „chrześcijanie nauczyli Słowian, że godziwą jest rzeczą wolnością ludzką frymarczyć i wolnych ludzi wraz z ich potomstwem i żonami w niewolę sprzedawać” [Maciejowski 1832, t. 1, 146]. Zdaniem autora do niewolnictwa na ziemiach słowiańskich doprowadzili chrześcijańscy cesarze niemieccy, „rozdarowując familie słowiańskie, jakby trzody bydła” [Maciejowski 1832, t. 1, 146].

² W polskiej humanistyce pojęcie „panslawizm” łączy się często z rusofilstwem, co nie jest jednak do końca uzasadnione. „Panslawizm” można – najogólniej rzecz ujmując – rozumieć jako wspólnotę kulturową i językową wszystkich Słowian. Wiąże się go z rosyjską polityką imperialną, wskazując na jego dwa odłamy: panslawizm demokratyczny Michaiła Pogodina i panslawizm nacjonalistyczny Nikołaja Danilewskiego. Przykład Maciejowskiego pokazuje z kolei, że nie każdy reprezentant słowianofilstwa rusofilizującego był zdeklarowanym panslawistą.

Maciejowski, opisując gminowładztwo jako ustrój charakterystyczny dla Słowiańszczyzny przedchrześcijańskiej, akcentował zwłaszcza czynnik ogólnosłowiański. Czyniąc tak, nie zapominał jednak o tym, że narody wchodzące w skład wspólnoty słowiańskiej miały również własne charakterystyczne cechy, świadczące o ich pewnej odrębności. Jest to godne podkreślenia, zwłaszcza jeśli uzmysłowimy sobie, iż uczoney położył szczególny nacisk na rekonstrukcję instytucji prawa ogólnosłowiańskiego, w obrębie której znalazłoby się prawo polskie, czeskie, ruskie i południowosłowiańskie [Bardach 1963, 256].

Zasygnalizowanie przez Maciejowskiego różnic pomiędzy narodami wchodzącymi w skład Słowiańszczyzny można, jak się wydaje, potraktować jako argument zbijający twierdzenia jego przeciwników, stojących na stanowisku, że nadmierne uwypuklanie czynnika ogólnosłowiańskiego może być traktowane jako swego rodzaju ukłon w stronę Rosji. Jest to kwestia dyskusyjna, jeśli pamięta się, iż podkreślanie odrębności narodowych w Słowiańszczyźnie było dominującym rysem demokratycznie zorientowanych środowisk, zwłaszcza emigracyjnych. W tym kontekście można uznać Maciejowskiego za pogrobowca pierwszego, trwającego do 1830 roku, okresu rozwoju słowianofilstwa polskiego [Bardach 1971, 13]. W okresie tym szczególnie podkreślano równoprawny związek narodów słowiańskich w szeroko rozumianej wspólnotcie. Tego rodzaju poglądy wypowiadali również reprezentanci środowisk, których nie można podejrzewać o koniunkturalizm i chęć przypodobania się Rosji.

Interesujące są również przemyślenia uczonego na temat monarchii. Maciejowski zauważył – co prawda – że w Rosji była niczym nieskrępowana monarchia, a więc taka, jaką preferowali wszyscy monarchowie słowiańscy. Nie ma jednak u niego szczególnego podziwu czy estymy dla monarchii absolutnej jako systemu rządów. Wskazywał on jedynie na podobieństwa między monarchią rosyjską i innymi tego typu rządami w krajach słowiańskich, w których na przestrzeni dziejów nie można dostrzec absolutyzmu. Autor wyraził pochwałę polskiego monarchistycznego systemu rządzenia, który jednak, dodał, nie prowadził do absolutyzmu. Pod monarchą potrafiącym prowadzić lud, znającym wady i zalety tegoż ludu Polacy czuli się zawsze szczęśliwi. Już chociażby z tego powodu nie można zgodzić się z opinią, iż Maciejowski w *Historii prawodawstw słowiańskich* „dokonał próby uzasadnienia (...) tezy głoszącej wyższość pierwiastków stworzonych przez ducha Wschodu” [Klarnerówna 1926, 142].

W dziele o prawodawstwie Słowian pierwiastek wschodni nie jest wyeksponowany. Nie ma w nim ani przykładów gloryfikowania obrządku wschodniego, ani też takich, które wskazywałyby na przyjęcie przez Polskę chrześcijaństwa ze Wschodu. Autor krytykował chrześcijaństwo zachodnie w kontekście jego

przepychu i zewnętrznej okazałości oraz w związku z obowiązkiem ponoszenia przez społeczeństwo dużych wydatków na nie [Maciejowski 1832, t. 1, 167]. Krytyka chrześcijaństwa, zwłaszcza obrządku zachodniego, była jednak charakterystyczna dla wielu Polaków – słowianofilów przed powstaniem listopadowym. Podkreślali oni negatywny wpływ tej religii na pierwotny ustrój Słowian³.

W *Historii prawodawstw słowiańskich* widoczne są oznaki sympatii pod adresem Rosji. Wspomnieć można przykładowo o bardzo przychylniej ocenie prawa ruskiego, które zdaniem Maciejowskiego nie pozwalało nikogo krzywdzić i nad nikim, nawet nad przestępcą, się znęcać. Za dowód swego rodzaju sympatii do Rosji można również uznać fakt podkreślenia, iż „na Rusi najwierniej zachowały się dawne słowiańskie zwyczaje” [Maciejowski 1832, t. 1, 77]. Nutka sympatii przewija się ponadto wtedy, kiedy uczony zastanawiając się nad technicznym wymiarem praw słowiańskich, skonstatował, że „w Słowiańszczyźnie przedkarpackiej na jednej tylko Rusi pisano akta urzędowe i prawa w ojczystym języku (...) pomimo małej oświaty” [Maciejowski 1832, t. 1, 216]. Powyższe przykłady przychylniej oceny Rosji nie przekreślają tezy o wspólności słowiańskiej i wielkiej roli Słowian, zawartej w *Historii prawodawstw słowiańskich*. Nie można uznać ich za przejaw serwilistycznej postawy wobec Rosji.

Warto również zwrócić uwagę na dokonaną przez Maciejowskiego – słowianofila idealizację Słowiańszczyzny okresu przedchrześcijańskiego. Jego praca o prawodawstwie Słowian, pozbawiona akcentów rusofilskich, została pozytywnie przyjęta w demokratycznych środowiskach Wielkiej Emigracji. Maciejowski do połowy lat 30. XIX wieku był dla ideologów Towarzystwa Demokratycznego Polskiego cenionym autorytetem historycznym [Nowak 1994, 282]. Usatysfakcjonowani byli także Rosjanie z kręgów rządowo-administracyjnych, wskazujący, iż *Historia prawodawstw słowiańskich* polskiego uczonego może przynieść istotne korzyści pod względem naukowym, moralnym i politycznym ze względu na zawartą w nim prawdę, że „ludy słowiańskie cieszyły się od czasów pierwotnych pomyślnością jedynie pod władzą rządu monarchistycznego i że wszystkie one niegdyś wyznawały wiarę chrześcijańską według obrządku cerkwi greckiej prawosławnej” [Kucharzewski 1914, 484–485]. Szczególnie kontrowersyjna jawi się ostatnia część uzasadnienia faktu wielkości, wyjątkowości rzeczonyj pracy. Maciejowski potrafił – innymi słowy – „zadowolić i postępowego czytelnika, który odnajdywał w treści jego dzieła rozwiniętą teorię gminowładztwa i braterstwa ludów słowiańskich i władze rosyjskie, które widziały w akcentowaniu tego

³ Czynił tak m.in. Zorian Dołęga Chodakowski, patron słowianofilstwa polskiego [Kurczak 2000, 131; por. Walicki 1991, 9–11].

braterstwa uzasadnienie panowania nad Królestwem Polskim” [Bardach 1971, 111]. Zyskawszy uznanie Rosjan, autor mógł ubiegać się – i wielokrotnie to czynił – o finansowanie przez nich jego dalszych badań. Maciejewski otrzymywał szeroką pomoc finansową [Kucharzewski 1914, 484–509], a jego hojni sponsorzy wyzyskiwali dorobek naukowy uczonego do doraźnych celów politycznych.

W 1839 roku zostało wydane kolejne znaczące dzieło Maciejewskiego, zatytułowane *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian* [Maciejewski 1839]. Książka ta, nawet jeśli nie powstała z inspiracji czynników rosyjskich, bez wątpienia została napisana pod określonego adresata, którym byli Rosjanie – reprezentanci sfery kościelnej i rządowo-administracyjnej. Już w 1836 roku, kiedy Maciejewski rozpoczął pracę nad tą rozprawą, hierarchowie Kościoła prawosławnego na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim dawali wyraz przeświadczeniu, że będzie ona „drogocenna (...) dla Słowian prawosławnych” [Kucharzewski 1914, 488]. Z kolei namiestnik Królestwa Polskiego Iwan Paskiewicz w liście do ministra oświaty Sergiusza Uwarowa z kwietnia 1838 roku stwierdził m.in.

Maciejewski po usilnej pracy zebrał wiarygodne wiadomości historyczne o tym, że światło wiary chrześcijańskiej przeniknęło w starożytności do wszystkich krajów słowiańskich, a w tej liczbie do Polski, ze Wschodu i, że dopiero później wskutek okoliczności politycznych (...) przeniknęło do niej wyznanie zachodnie i stopniowo wyrugowało obrządek Kościoła wschodniego [cyt. za: Kucharzewski 1914, 496].

W 1838 roku noszono się już z zamiarem likwidacji unii kościelnej, zmierzano do połączenia unitów z prawosławiem. Mając świadomość tego faktu, łatwo uzmysłwić sobie znaczenie *Pamiętników...* Maciejewskiego i preferowany przez władze rosyjskie sposób ich wyzyskania. Nie dziwi więc fakt, że sam książę Paskiewicz pomógł autorowi wydać w Petersburgu tę kontrowersyjną rozprawę. Szczególne zainteresowanie i sympatię Rosjan zyskał tom pierwszy dzieła, a w zasadzie jego zasadnicza część zatytułowana „Pierwotne dzieje chrześcijańskiego Kościoła u Słowian obojga obrządków”. Z kolei ten sam fragment tekstu przez polskie środowiska demokratyczne, zarówno krajowe, jak i emigracyjne, został poddany zdecydowanej krytyce, połączonej z potępieniem Maciejewskiego⁴.

W kontrowersyjnej części *Pamiętników...* autor przedstawił genezę chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Jego zdaniem, „nie inne chrześcijaństwo, lecz słowiańskiego obrządku istniało u nas aż do czasu traktatu gnieźnieńskiego”

⁴ Do grona zdrajców sprawy narodowej zaliczył Wacława Aleksandra Maciejewskiego m.in. Adam Mickiewicz [Nowak 1994, 295–296].

[Maciejowski 1839, t. 1, 156]. Dla Maciejowskiego obrządek słowiański był tożsamy z obrządkiem wschodnim chrześcijaństwa. Przedstawił on szereg dowodów potwierdzających zasadność twierdzenia o występowaniu na ziemiach polskich najpierw chrześcijaństwa z obrządkiem wschodnim, a dopiero później, po zjeździe w Gnieźnie w 1000 roku, chrześcijaństwa z zachodnim obrządkiem. Jednym z nich był fakt sąsiedowania Polski z Czechami, gdzie występowało chrześcijaństwo w obrządku wschodnim. Polska poprzez chrzest Mieszka, który odbył się w Czechach, przyjęła również – w przeświadczeniu uczonego – ten sam obrządek [Maciejowski 1839, t. 1, 150].

Kolejną przyczyną, która – według Maciejowskiego – skłaniała Polskę do wyznawania chrześcijaństwa wschodniego, była niechęć do metod, jakimi Zachód próbował nawracać pogańską Słowiańszczyznę na wiarę katolicką. Bezwzględny, krwawy sposób krzewienia chrześcijaństwa przez Zachód spowodował, że Słowianie w dalszym ciągu praktykowali pogaństwo. Dopiero, kiedy przybywający od strony Grecji apostołowie Słowianom łagodnie i „w zrozumiałym im języku (...) wytłumaczyli tajemnice chrześcijańskiej wiary, (ci) chętnie do chrystianizmu przystępowali” [Maciejowski 1839, t. 1, 44].

Zasadność tezy o pierwotności obrządku wschodniego na ziemiach polskich potwierdzał, zdaniem Maciejowskiego, również obyczaj postrzyżyn, charakterystyczny dla chrześcijaństwa wschodniego. Obyczaj ten występował jeszcze przed panowaniem Mieszka I [Maciejowski 1839, t. 1, 217, 222]. Oznaczało to – w przekonaniu uczonego – że przed chrztem Polski w 966 roku, który trzeba postrzegać jako proces przejścia od wschodniego chrześcijaństwa do zachodniego, panowało na ziemiach polskich chrześcijaństwo we wschodnim obrządku. Ślady chrześcijaństwa wschodniego przed 966 rokiem zauważył Maciejowski również u kronikarzy łacińskich, którzy „mówiąc o pogaństwie niekiedy słowiański obrządek przez to rozumieli” [Maciejowski 1839, t. 1, 181].

Wydaje się, że autor *Pamiętników...*, opowiadając się za tezą o pierwotności chrześcijaństwa wschodniego na ziemiach polskich, przysłużył się Rosji, dostarczając jej argumentów na rzecz doniosłości prawosławia w Słowiańszczyźnie. Rozwinął tezę, którą Rosjanie mogli wyzyskać jako argument potwierdzający zasadność likwidacji odrębności unitów.

Problem obrządku wschodniego był dla Maciejowskiego punktem wyjścia do dalszych rozważań na temat Kościoła i jego wpływu na Słowiańszczyznę. Interesowały go zwłaszcza konsekwencje dla Słowian, wynikające z faktu podziału chrześcijaństwa na wschodnie i zachodnie. Wskazał, iż rozpoczęta w 1054 roku schizma wschodnia była bardzo niekorzystna dla części Słowiańszczyzny.

Doprowadziła do tego, że „ludy słowiańskie pod wszelkimi rozdwoiły się względami, jedne z nich posunęły się w świecie, drugie w tył się cofnęły z wielkim dla siebie szczęściem, jak pokazał czas” [Maciejewski 1839, t. 2, 7]. Uczony wskazał korzyści, jakie uzyskały narody, które zachowały chrześcijaństwo we wschodnim obrządku i nie rozwinęły oświaty. Wymienił Serbów i Rusinów, którzy zachowując swój słowiański obrządek, nie zostali zepsuci „łakotliwą cudzoziemców strawą i nie (zaczęli) gnuśnić na miękkiej ich pościeli” [Maciejewski 1839, t. 2, 8]. Teraz zaś, dodał autor, mogą się oni zacząć rozwijać pod względem cywilizacyjnym, idąc własną drogą. „Te narody doczekały czasu, w którym oglądy nabyć łatwo, a trwałą ją uczynić nie jest trudno, byle umieć wziąć się zrzęcznie do dzieła” [Maciejewski 1839, t. 2, 8].

Z kolei Słowiańszczyzna zachodnia, której główną reprezentantką jest Polska, została przez Maciejewskiego z uwagi na konsekwencje przyjęcia zachodniego chrześcijaństwa oceniona dosyć powściągliwie. Nie zmienił tej oceny fakt rozwoju oświaty w Polsce i w Czechach, będący, zdaniem autora, prostą konsekwencją przyjęcia chrześcijaństwa z Zachodu. Wraz z dynamicznym rozwojem oświaty Słowiańszczyzna zachodnia zaczęła zatracać swoje pierwotne cechy, przyjmując obce wzorce. Zachodnie chrześcijaństwo w istocie nie odpowiadało ludowi tej części Słowiańszczyzny. To władcy, jak Mieszko I w Polsce, przyjęli katolicyzm ze względów polityczno-światowych [Maciejewski 1839, t. 1, 156].

Dowodem braku akceptacji przez lud chrześcijaństwa zachodniego obrządku jest – według Maciejewskiego – m.in. powstanie ludowe w Polsce w latach 30. XI wieku, wymierzone przeciwko religii chrześcijańskiej, a właściwie przeciw uciskowi, jaki ona powodowała [Maciejewski 1839, t. 1, 170]. To religia chrześcijańska przyczyniła się w głównej mierze – obok rządów władców i oświaty – do rozbicia Słowiańszczyzny, do wytworzenia się wielkiego przedziału między narodami słowiańskimi [Maciejewski 1839, t. 2, 16]. W rozłamie na Kościół wschodni i zachodni Maciejewski upatrywał największą przeszkodę dla harmonijnego rozwoju Słowiańszczyzny [Maciejewski 1839, t. 1, 45].

Na kartach *Pamiętników...* autor podkreślał – co prawda – przy okazji omawiania różnych zagadnień znaczenie czynnika ogólnosłowiańskiego, lecz coraz częściej uwypuklał również doniosłą rolę Słowiańszczyzny wschodniej, z Rosją na czele. Przyznał Rosji czołowe miejsce w rodzinie plemion słowiańskich, dając zarazem wyraz rusofilskim sympatiom [Kucharska 1962, 484]. Swoją postawę potwierdził, dokonując m.in. analizy języka Słowian. Dominującym językiem w Słowiańszczyźnie był, zdaniem badacza, mający charakter dyplomatyczno-kościelny język cerkiewny. Byłby on nadal głównym językiem, gdyby część

Słowian nie przyjęła obrządku łacińskiego [Maciejewski 1839, t. 2, 16]. Każdy język wskazuje na sposób myślenia narodu. Język słowiański jest charakterystyczny dla narodu bogobojnego, hojnego, gościnnego, kochającego rolniczy tryb życia, ceniącego sławę i pokój, ale umiającego walczyć z wrogiem, który ów pokój zakłócił, oraz lubiącego wydawać i odbierać rozkazy [Maciejewski 1839, t. 2, 18].

Odzwierciedleniem wysokich walorów moralnych Słowian jest również, zdaniem Maciejewskiego, prawo słowiańskie. Uczony uwypuklił zwłaszcza ważność i oryginalność prawa polskiego. Przeciwwstawił dobre prawo polskie złemu prawu germańskiemu. To ostatnie postrzegał w wielu aspektach jako wtórne w stosunku do polskich osiągnięć prawodawczych [Maciejewski 1839, t. 2, 294, 303, 309]. Maciejewskiego „romantyczna doktryna o wyższości słowiańskiego prawa nad germańskim (...) stanowiła reakcję na twierdzenie nacjonalistycznej nauki niemieckiej odmawiającej ludom słowiańskim walorów państwowo-prawnych, traktującej je wyłącznie jako przedmiot procesu dziejowego” [Bardach 1963, 257].

W latach 1840–1846 Maciejewski wykładał historię prawa polskiego na kursach prawniczych w Warszawie [Wierzbicki 2014, 57–59]. Kursy te były niezwykle istotne dla prawidłowego funkcjonowania sądownictwa w Królestwie Polskim, w którym nie istniała wówczas szkoła wyższa o profilu prawniczym. Prelegent, mimo iż darzył wielkim uznaniem polskie prawodawstwo, prowadził wykłady dosyć powierzchownie, na niezbyt wysokim poziomie merytorycznym. Kiedy próbowały w związku z tym interweniować władze oświatowe Królestwa, ów lekceważąc upomnienia, odwoływał się bezpośrednio o poparcie do rosyjskich decydentów, zwłaszcza do ministra oświaty, co z kolei irytowało wielu reprezentantów polskiej opinii publicznej i – w efekcie – przekładało się na pogłębienie antypatii i niechęci wobec uczonego [Kucharzewski 1914, 471].

Równoległe z prowadzeniem wykładów Maciejewski badał obyczaje słowiańskie. Pokłosiem tej pracy stało się obszerne dzieło, wydane w 1842 roku [Maciejewski 1842]. W myśl pierwotnej koncepcji miało ono zawierać przede wszystkim informacje dotyczące Rusi, a kwestie związane z Polską – pełnić jedynie funkcję tła dla tych rozważań. Stało się jednak dokładnie na odwrót [Bardach 1971, 187]. *Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku pod względem obyczajów i zwyczajów w czterech częściach opisana* świadczy o swoistym podziwieniu Maciejewskiego dla Rosji. Uczony zastanawiając się nad tym, co pomogło przetrwać Rosji po zrzuceniu jarzma tatarskiego, wskazał, że jej sytuacja nie była łatwa ze względu na fakt istnienia w bezpośrednim sąsiedztwie silnych państw – Polski i Litwy. Pomogły jednak Rosji „ów hart duszy i nowe siły, które po skupieniu się państwa moskiewskiego w jedno ciało wzmocniły je potężnie” [Maciejewski 1842, t. 2, 80].

Za owe „siły” Maciejewski uznał „przywiązanie wielkie Rusinów do monarchy i narodowości” [Maciejewski 1842, t. 2, 76]. Podkreślił ponadto, że Rusini, w przeciwieństwie do Polaków, wyróżniali się wielką trzeźwością. W Moskwie, jego zdaniem, niewiele było karczm, „gdzie piwo lub gorzalka stała na sprzedaż, (a) jeśli ktoś się upił, to był bardzo surowo karany” [Maciejewski 1842, t. 3, 382]. Z opinią tą trudno się zgodzić, świadczy ona wymownie o dążeniu Maciejewskiego do idealizowania zwyczajów rosyjskich i stanowi dowód sympatii dla tego narodu.

W prorosyjskim duchu utrzymane były również relacje Maciejewskiego z podróży do Moskwy i Petersburga odbytej w 1842 roku. Szczególnie duże wrażenie wywarła na nim Moskwa, a zwłaszcza jej najstarsza część – Kreml [Maciejewski 1844b, 221–222]. Obok podziwu dla architektury miasta w relacji uczonego znalazły się spostrzeżenia szerszej natury. Ogromne znaczenie Moskwy dla Rosji uznano za niepodlegające dyskusji. „Moskwa jest – podkreślił Maciejewski – sercem Rosji i zwierciadłem narodu, ogniskiem, z którego wytrysły i w którym skupiają się promienie wielkości państwa, tudzież powstawanie i wzmaganie się jego sił przedstawiające” [Maciejewski 1844b, 221]. Moskwa sukcesywnie, wraz z upływem czasu stawała się dla północy tym, czym był starożytny Rzym dla Italii. W Petersburgu z kolei Maciejewski zwrócił przede wszystkim uwagę na bogate zasoby bibliotek Akademii Nauk i Sztabu Generalnego. Przeprowadzając w nich kwerendę w kontekście badań nad Słowiańszczyzną, zauważył szereg polskich rękopisów, zabranych i wywiezionych z Królestwa Polskiego po 1831 roku, powstrzymując się jednak od jakiegokolwiek w związku z tym komentarza [Maciejewski 1844a, 205].

W okresie do połowy lat 40. XIX wieku Maciejewski żywił określoną sympatię do dawnej Rosji i podziw dla jej dokonań. Warto jednak podkreślić, że podobny stosunek widać u uczonego do Słowiańszczyzny w ogóle. Opowiadał się on za współpracą między narodami słowiańskimi. Realizację idei kulturalnej „wzajemności słowiańskiej” dostrzegał w bezpośrednich kontaktach między Słowianami – przedstawicielami nauki i kultury. Sam posiadał rozległe kontakty naukowo-towarzyskie z uczonymi, z ludźmi pióra. W Rosji do grona jego intelektualnych dyskutantów i zarazem przyjaciół należeli m.in. Michaił Pogodin, Piotr Kiriejewski, Stiepan Szewyriow. O ile w rzeczonym okresie Maciejewski jako rusofilizujący słowianofil był narażony na krytykę ze strony Polaków⁵, o tyle w Rosji bardzo pozytywnie oceniano jego dzieła, predyspozycje naukowe oraz

⁵ Maciejewski, krytykowany przez Polaków, nie był – co warto podkreślić – z powodu swoich poglądów i prorosyjskiej postawy izolowany w społeczeństwie polskim. W Warszawie, gdzie mieszkał, uczestniczył jako osoba znana w życiu towarzyskim. Organizował również w swoim

fakt, że jak podkreślił Szewyriow – „pracuje z samozaparciem i służy szlachetnej sprawie słowiańskiej” [Kucharska 1978, 171]. Duża popularność polskiego uczonego w państwie rosyjskim wynikała z wymowy jego dzieł i nie chodzi tutaj tylko o takie ich fragmenty, które można było wyzyskać do celów doraźnych. Wskazywano przede wszystkim na bardziej uniwersalne walory prac Maciejowskiego: na akcentowanie pierwiastka ogólnosłowiańskiego (*Historia prawodawstw słowiańskich*) i na fakt zarysowania prymatu żywiołu rosyjskiego w świecie słowiańskim (głównie w *Pamiętnikach...*).

BIBLIOGRAFIA

- Bardach Juliusz. 1963. *Historia praw słowiańskich. Przedmiot i metody badawcze*. „Kwartalnik Historyczny” R. 70, nr 2: 256–285.
- Bardach Juliusz. 1971. *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum.
- Borowski Stanisław. 1959. *Maciejowskiana. Materiały do biografii Wacława Aleksandra Maciejowskiego*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.
- Golec Józef, Bojda Stefania. 1995. *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*. T. 2. Cieszyn: nakł. autorów.
- Janowski Jan Nepomucen. 1950. *Notatki autobiograficzne 1803–1853*. Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- Klarnerówna Zofia. 1926. *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800 do 1848*. Warszawa: Kasa im. J. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki.
- Kucharska Eugenia. 1962. *Listy Wacława Aleksandra Maciejowskiego do Izmaila Srezniewskiego*. „Slavia Orientalis” nr 4: 476–489.
- Kucharska Eugenia. 1978. *Michajła Pogodina zainteresowania polskie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kucharzewski Jan. 1914. *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*. Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Inne.
- Kurczak Justyna. 2000. *Historiozofia nadziei. Romantyczne słowianofilstwo polskie*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Maciejowski Wacław Aleksander. 1832–1835. *Historia prawodawstw słowiańskich*. Wyd. 1. T. 1–4. Warszawa–Lipsk: Księgarnia Brzeziny i Hinrichsa, Księgarnia Sennewalda i Hinrichsa.
- Maciejowski Wacław Aleksander. 1839. *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian*. T. 1–2. Petersburg–Lipsk: W księgarniach Eggersa i Hinrichsa.
- Maciejowski Wacław Aleksander. 1842. *Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku pod względem obyczajów i zwyczajów w czterech częściach opisana*. T. 1–4. Warszawa–Petersburg: W księgarniach Eggersa i Sennewalda.
- Maciejowski Wacław Aleksander. 1844a. *Kilka wspomnień z przejażdżki odbytej do St. Petersburga w roku 1842*. „Orędownik Naukowy” nr 26: 201–207.
- Maciejowski Wacław Aleksander. 1844b. *Kilka wspomnień pobytu mego w Moskwie w 1842 roku*. „Orędownik Naukowy” nr 28: 221–222.

domu niedzielne spotkania towarzysko-intelektualne, w których brało udział wielu reprezentantów warszawskiej inteligencji [Wilkońska 1959, 111; por. Walicki 1967, 272].

- Maternicki Jerzy. 1972. *Wacław Aleksander Maciejowski i współcześni mu historycy warszawscy*. „Przegląd Humanistyczny” nr 5: 153–169.
- Maternicki Jerzy. 1979. *Kultura historyczna dawna i współczesna. Studia i szkice*. Warszawa: PWN.
- Nowak Andrzej. 1994. *Między carem a rewolucją. Studium politycznej wyobraźni i postaw Wielkiej Emigracji wobec Rosji 1831–1849*. Warszawa: Warszawska Oficyna Wydawnicza „Gryf”, Instytut Historii PAN.
- Walicki Andrzej. 1991. *Aleksander Hercen. Kwestia polska i geneza pewnych stereotypów*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Walicki Ryszard. 1967. *Wacław Maciejowski i Zorian Dołęga-Chodakowski. Studium z dziejów słowianofilstwa polskiego*. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” t. 13: 271–301.
- Wierzbicki Andrzej. 2014. *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*. Poznań: Nauka i Innowacje.
- Wilkońska Paulina. 1959. *Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie*. Warszawa: PIW.
- Zieliński Andrzej. 1969. *Naród i narodowość w polskiej literaturze i publicystyce lat 1815–1830*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

